№ 81. Sobota 9. Kwietnia 1859. wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

*Z dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: **Bez poczty:** kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 40 centów. **Z pocztą** kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.*

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Poltugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Dr. *Ozyasz Oswald Hönigsmann*, mianowany dekretem c. k. ministeryum sprawiedliwości *adwokatem* w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego z siedzibą w *Stanisławowie*, złożył dnia dzisiejszego przepisaną przysięgę.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, 4go kwietnia 1859.

Gmina *Szybalin*, w obwodzie brzezańskim, obowiązała się dla założenia szkoły trywialnej płacić każdoczesnemu nauczycielowi rocznie *Dwieście dwadzieścia i sześć* złotych (226) 80 c. wal. austryackiej w miesięcznych ratach z góry; istniejący już budynek szkolny stosownie przyrządzić i utrzymywać w dobrym stanie, sprawić potrzebne porządki szkolne, przystawiać bezpłatnie z lasu i łupać potrzebne na opalanie szkoły i pomieszkania nauczyciela drzewo, które ma być kupowane z dotacyi nauczyciela, i zajmować się czyszczeniem szkoły.

Prócz tego ofiarował gr. kat. pleban miejscowy ks. Jan Demkowicz dla polepszenia dotacyi nauczyciela dojną krowę, która ma należyć do inwentarza szkoły, a nadto zobowiązał się na czas swego urzędowania w tej wsi dodawać rocznie nauczycielowi 5 zł. wal. austr. i dwa wiedeńskie mecy zboża.

Nakoniec ofiarował się tamtejszy wikaryusz ks. Jan Iwasieczko przez czas swego pobytu w Szybalinie obdarzać przy egzaminie pilną dziatwę premiami w ogólnej wartości 5 zł. wal. austr.

Tę pożyteczną dla ogółu troskliwość o poparcie oświaty między ludem podaje się z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

W gminie *Iwoniczu*, obwodzie sanockim, założono nową trywialną szkołę, a na wyposażenie nauczyciela przy niej przeznaczono następujące składki, mianowicie:

a) Gmina Iwonicz roczną składkę 189 zł. w walucie austryackiej w gotówce po wieczne czasy.

b) Tamtejszy łac. proboszcz ix. Karol Poprowski przez czas swego urzędowania w Iwoniczu roczną składkę 5 zł. 25 c. w walucie austr. w gotówce.

Oprócz tego zobowiązała się rzeczona gmina przeznaczony przez dominium i znajdujący się na ogrodowej parceli pod top. l. 417/441, pod rustykalną liczbą 210, budynek pod nr. 85, za pomocą odstąpionego przez dominium materyału drzewnego przyrządzić na szkołę, utrzymywać ją zawsze w dobrym stanie, opłacać z własnych zasiłków przypadający na tę gruntową parcelę podatek, następnie posprawiać i dokupywać poźniej wszelkie potrzebne porządki szkolne, do czyszczenia i posługi szkolnej dodawać po kolei stróża z gminy, a na opał lokalu szkolnego zakupywać corocznie cztery niższo-austryackie sągi drew i bezpłatnie dostawiać nauczycielowi. Jeżeliby jednak to drzewo nie wystarczało na opalanie izby szkolnej i pomieszkania nauczyciela, ma się postarać nauczyciel o zakupienie zbywającego drzewa z swojego uposażenia.

Okazaną temi składkami pożyteczną usilność ku rozszerzeniu elementarnej nauki ludu, podaje niniejszem c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 1go kwietnia 1859.

Sprawy krajowe.

(Wyszczególnienie. — Mianowanie. — Miara przy kolejach żelaznych. — Nowe linie.)

Wiedeń, 6. kwietnia. Jego c. k. Apost. Mość nadał najłaskawiej najw. postanowieniem z 15. marca r. b. pierwszemu prezydentowi najwyższego trybunału sądowego, dr. Karolowi baronowi *Kraus* w uznaniu jego pięćdziesiątletniej odznaczającej się i wiernej służby — wielki krzyż orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taxy.

— Jego c. k. Apost. Mość raczył najłaskawiej mianować najwyższą uchwałą z dnia 23. marca b. r. gymnazyalnego nauczyciela przy terezyańskiej akademii w Wiedniu, Szczepana Wolfa dyrektorem gymnazyalnym w Czerniowcach.

— *Litogr. koresp. austr.* pisze: Na zgromadzeniu tygodniowem dnia 26. marca mówił według doniesienia dziennika *Austrya*, p. Gustaw Schmidt, c. k. kunsztmistrz o zaprowadzeniu jednakowej miary długości u wszystkich niemieckich kolei żelaznych, a co popierało najprzód, jak wiadomo, stowarzyszenie niemieckich techników przy kolei żelaznej, i w dalszym ciągu przedstawiał wielorakie zalety stopy mierniczej na 30 centymetrów. Stopę tę przyjęto już w w. księstwie Badeńskiem i w Szwajcaryi, i małoco różni się od stopy wiedeńskiej lub nadreńskiej (prawie tylko 5% mniejsza od pierwszej); zostaje też w bardzo prostym stosunku do metra. Podział jej dalszy jest decymalny, gdyż stopę podzielono na 10 cali (po 3 centymetrów), na 100 linii (po 3 milimetrów), a 10 stóp równa się 3 metrom, czyli jednemu prętowi.

Dnia 23 marca r. b. oddano do użytku przestrzeń kolei żelaznej z Werony do Trydentu, i spodziewają się, że ukończona będzie już wkrótce południowo-tyrolska kolej żelazna do Botzen. W tej chwili ukończono także i podbudowanie na linii z Magenta do Tycynu, i przystąpiono już do położenia szyn żelaznych, a w ciągu przyszłego miesiąca nastąpi już zapewne połączenie lombardzkiej i sardyńskiej kolei żelaznej. Również pracują gorliwie nad koleją mediolańską między Porta nuova i Porta tosa, jak niemniej i nad budową nowego gościńca.

Portugalia.

(Odroczenie Kortezów.)

Lizbona. Jak donosi depesza telegraficzna z Madrytu z 1go kwietnia nastąpiło tego dnia odroczenie Kortezów portugalskich.

Hiszpania.

(W. książę Konstanty oczekiwany. — Traktat z Marokiem.)

Madryt, 3. kwietnia. Wielki książę Konstanty ma w tym tygodniu zjechać do Madrytu, i zamieszka w pałacu księcia Osuny. Mówią, że dwór W. Księcia składa się z 30 głów.

— Maroko musi teraz podług nowego traktatu z Hiszpanią urządzić nad wybrzeżem neutralny obóz pod dowództwem Baszy, by utrzymywać na wodzy korsarzy ryfińskich.

Anglia.

(Hrabia Cavour. — Posiedzenie z 1. kwietnia. — Dochody państwa. — Wyrok na Sullivana. — Doniesienia z Prządka.)

Londyn, 3. kwietnia. Korespondent paryski dziennika *Times* mówi o nie bardzo pomyślnym wypadku podróży hrabi Cavour'a do Paryża, i dodaje:

„Z wyjątkiem jednego lub dwóch z poufnych przyjaciół nie śmiał hrabia Cavour zwierzyć się z właściwym zamiarem swym oderwania od Austryi Lombardyi, by ją łącznie z Modeńskiem połączyć do królestwa sardyńskiego, a wspierające je mocarstwo wynagrodzić może Sabaudyą i Nissą; słusznej jednak przyczyny do tego nie umie podać bynajmniej. Na żądanie, by wniósł ugruntowane zażalenia przeciw Austryi, nie umie nic takiego zarzucić, coby mogło choćby tylko pozornie usprawiedliwić wojnę. Na wspomnienie o najulubieńszym jego przedmiocie rozmowy, że oburzona ludność 20milionowa można tylko z największą trudnością powstrzymywać od powstania przeciw swym ciemiężycielom, wikła się w swych odpowiedziach, jeśli mu przyjdzie wymienić miejsce, gdzie też ostatniemi czasy przyszło do zaburzenia. Unosi się też prawie gniewem, kiedy żąda się od niego, by się wykazał upoważnieniem przemawiania w imieniu innego państwa włoskiego prócz sardyńskiego. Hrabia Cavour zasługuje tylko na naganę największą; nie chciał słuchać rady mądrej i bezstronnej, i tylko z tymi się łączy, którzy samolubnym zamiarom jego schlebiają. Musi więc ponosić skutki swego postępowania."

— Na posiedzeniu *izby wyższej* z dnia 1. kwietnia zapytuje lord Stanley of Alderley, czy lord Elgin miał zlecenie od rządu układać się z Chinami względem przywozu soli. Lord Malmesbury odpowiada, że co do tego przedmiotu nie miał lord Elgin żadnych instrukcyi, gdyż uważano za stosowniejsze pozostawić zawarcie chińskiego traktatu jego własnej woli. Przeglądnąwszy rzeczony

traktat postrzegł rząd, że co do tego artykułu wcale nic nie ułożono, i że sól w Chinach zawsze jeszcze jest uważaną za towar przemytniczy. W skutek tego upoważniono p. Bruce, ażeby wywiedział się, pod jakiemi warunkami prowadzićby można w Chinach handel solą. Potem powstaje lord Derby i mówi: Milordowie! proponując odroczenie aż do poniedziałku, spodziewam się, że moje milczenie co do stanu rządu nikt nie będzie tłumaczyć w ten sposób, bym lekceważył, lub obojętnem był na wczorajszą uchwałę. Przeciwnie uchwałę uważałem za tak ważną, iż wydało mi się potrzebnem zaprosić moich kolegów na dzisiaj rano, a po radzie ministeryalnej miałem zaszczyt otrzymać audyencyę u Jej Mości Królowy w pałacu Buckingham. Nie mam jednak upoważnienia od Jej Mości Królowy oznajmić izbie, jaka na audyencyi zapadła decyzya, i sądzę, stan rzeczy jest tak krytyczny, że jak dla izby tak dla publiczności będzie najstosowniej i najlepiej, tem bardziej, że izba niższa nie ma dziś posiedzenia, gdy moje wyjaśnienia odraczam do poniedziałku. Spodziewam się, że do tego czasu będę w stanie oznajmić dokładnie, jakiej rady ja i moi koledzy udzieliliśmy Jej Mości Królowy, i jakim torem za sankcyą Jej Mości Królowy zamyślamy puścić się dalej.

Słowa: „za sankcyą Jej Mości Królowy“ wyrzekł lord Derby dobitnie, zresztą całe to oświadczenie sprawiło na galeryach nieja kie wrażenie. Posiedzenie zamknięto o godzinie 5. minucie 25.

— Według przedłożonego teraz wykazu urzędowego z kwartału zeszłego (do 1go kwietnia) wynosi suma ogólna przychodów państwa 15.200.607 L. Z ceł wpłynęło 5.914.295 L., z akcyzy 3.187.000 L., z należytości stęplowych 2.061.399 L., z rozmaitych podatków 312.000 L., z podatków od przychodu 2,483.000 L., z urzędu pocztowego 830.000 L., z dóbr koronnych 72.600 L. Zeszłego kwartału było przychodu 17.032.658 L., a w kwartale ubiegłym z 31. marca 1858 16.010.319 L.

Z **Dublina** donoszą, że Daniela Sullivana, pierwszego ze spisku „Fenixa“, uznał winnym sąd przysięgłych i skazał na 10cioletnie więzienie w domu poprawy.

— Z Przylądka otrzymano pocztę z dnia 21. lutego. Właśnie wytykają teraz kolej z Welingtonu do Kapsztadu. Parlament zwołano na dzień 16go marca. Wiadomości z Natalu i pogranicznych dystryktów są pomyślne.

Francya.

(Rewia. — P. Mussurus. — Obóz na granicy sardyńskiej. — Stan pułków. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 3. kwietnia. Dziś po południu była na polu marsowem rewia pierwszej dywizyi wojskowej. Ludność paryska zebrała się równie jak na rewyę gwardyi cesarskiej w znacznej liczbie. Wojsko zebrane na polu marsowem liczyło 35 do 36.000 ludzi pod naczelnem dowództwem marszałka Magnan. Czterma dywizyami piechoty dowodzili jenerałowie Forey, de Ladmirault, Uhrig i Vinoy. Konnica była pod komendą jenerała d'Allonville, a artylerya pod rozkazami jenerała Auger. Pomiędzy tem wojskiem było wielu żołnierzy, którzy przebyli kampanię krymską. Każdy pułk piechoty składał się z 3 batalionów, nie jak przedtem z dwóch, gdyż ściągnięto na rewyę wszystkie wojska ze stacyi. Czwarty batalion będzie się formować po stacyach, dokąd udaja się jutro oddziały przeznaczone do nowych batalionów. Ale każdy pułk armii paryskiej będzie już teraz składał się z 3 batalionów, które zwolna będą powiększane. Od godziny $12^1/_2$ stały już wszystkie wojska w szyku bojowym na polu marsowem. Marszałek Magnan nadjechał o 1wszej. Cesarz w towarzystwie księcia Hieronima i Napoleona i z świetnym sztabem wyruszył z Tuileryów o pół do 2giej. Na polu marsowem przyjmował go marszałek Magnan. Po przejeździe przed frontem rozdawał Cesarz kilka krzyżów, poczem nastąpiła defilada i trwała do godziny 4tej. Cesarzowa z następcą tronu, przybranym znowu w uniform kaprala 1. pułku grenadyerów gwardyi, jako też księżny Klotylda i Matylda przypatrywały się rewyi z dużego balkonu szkoły wojskowej. W ciągu całej rewyi niewydarzyło się nic szczególnego.

— Pan Musurus, turecki ambasador przy dworze angielskim, miał z hrabią Walewskim kilka długich konferencyi i przesłał o nich raport do Konstantynopola. Dopiero po nadejściu odpowiedzi Porty zbierze się konferencya. Jak wiadomo wzbrania się Porta stanowczo uznać podwójny wybór Kuzy, a Francya stara się teraz nakłonić Turcyę do uległości.

— Marszałek Bosquet wyzdrowiał już, i jak donosi *Patrie* spodziewany jest w Paryżu.

— Dziennik *Gazette de Lyon* pisze, że obóz nad sardyńską granicą rzeczywiście zostanie założony, i że składać się będzie z części wojsk obozujących teraz w Lugdunie i w okolicach, oraz z 1 nowej algierskiej dywizyi, dwóch liniowych pułków, dwóch pułków legii cudzoziemskiej i dwóch pułków algierskich strzelców. Rozłożony zostanie w odległości ośmiu kilometrów od Culoz, ostatniego francuskiego miasta od granicy Sardynii, pod Belley i według innych wiadomości składać się ma nie tylko z dywizyi jazdy z obozu Sathonay pod Lugdunem ale oraz z 15.000 ludzi z dywizyi Bourbaki, która spodziewana jest z Algieru i która tworzyć będzie straż przednią. Algierscy strzelcy, tak zwani „Turkowie“ należą do najdzikszej i najwaleczniejszej algierskiej piechoty utworzonej z krajowców. Co zaś do środków zapowiedzianych przed kilką dniami w dzienniku *Patrie* jestto w samej rzeczy nietylko przeistoczeniem ale oraz pomnożeniem rzeczywistego stanu, choć pomnożeniem stopniowem. Rzeczywisty stan pułków pieszych dotąd 1800 ludzi; tem zaś, że te pułki przeistoczone zostaną na cztery bataliony po 800 ludzi, otrzyma rzeczywisty stan pułków 3200 ludzi. Żołnierze do czynnych batalionów wzięci zostaną z batalionów zborowych, a ich miejsce zastąpią rekruci a według potrzeby także i urlopnicy. Oraz 15, a włącznie z gwardyą 17 istniejących pułków artyleryi pomnożyć mają jak słychać o 15 nowych, tak, że Francya po przeprowadzeniu tego planu liczyć będzie 32 pułki artyleryi z gwintowanemi działami. Gwintowane działa według systemu Treuille'go, jakie widziano w gwardyi przy ostatniej rewyi, mają czterokonne zaprzęgi, teraz zaś zaprowadzać będą gwintowane działa w pociągu parokonnym.

— Parowa fregata „Duchayla“, która z Suezu zawieźć ma posiłki do zatoki Turo, zawinęła dnia 11. marca w Adenie. Transportowy okręt „La Sevre“ odpłynął dnia 29. marca z Tulonu do Algieru. Pogłoski, że druga dywizya przybyć ma z Algieryi do Francyi, okazały się zatem nie zupełnie bezzasadne.

Szwajcarya.

(Neutralność Szwajcaryi.)

Zwołana przez radę związkową nadzwyczajna komisya wojskowa ukończyła już swe obrady i rozeszła się do domu. Gdyby teraźniejsze nadzieje pokoju nie miały się ziścić, natenczas — pisze korespondent — przyjdą do wykonania plany ułożone w naszym sztabie jeneralnym. Rada związkowa nie zapomina jednak i o tem, że w najgorszym razie mogłoby przyjść do wojny, i dlatego postanowiła wstrzymać nakazaną przez zgromadzenie związkowe spłatę pożyczki wojennej z roku 1856 (z powodu zajść w Neuenburgu). Oświadczenie neutralności rady związkowej przesłane wielkim mocarstwom podano równocześnie do wiadomości rządów kantonalnych, które zawiadomienie to przyjęły bez żadnych uwag lub przedstawień spornych, składając tymczasowo wszelką odpowiedzialność za to oświadczenie na radę związkową. Jeden tylko rząd kantonu watlandzkiego nadmienił, że manifestacya ta podobno jeszcze nie była na czasie. Niektóre dzienniki zachowawcze odmawiają radzie związkowej kompetencyi do wydawania decyzyi tak ważnych pod względem internacyonalnym, zwłaszcza że nie są po temu i siły materyalne zapowiedzianej neutralności przez radę związkową. Wyraźnej opozycyi w tej mierze jeszcze nie ma, gdyż spodziewają się powszechnie, że w razie wojny europejskiej wytoczy się cała ta kwestya o neutralności przed zgromadzenie związkowe, i pójdzie pod ściślejsze rozpoznanie, gdyby do tego dały ważniejszy jaki powód późniejsze oświadczenia wielkich mocarstw.

Włochy.

(Okólna nota hr. Cavour'a. — Zamach skrytobójczy. — Stan rzeczy w Modenie. — Konsystoryum papieskie. — Dalsze wydalenie więźniów politycznych.)

Z **Turynu** piszą gazecie kolońskiej z 30. marca:

„Według doniesienia telegraficznego odrzucał hrabia Cavour w Paryżu ciągle te warunki, pod jakiemi chciano mu dozwolić udziału w kongresie. W ogóle jednak nie uchylał się od przystąpienia do kongresu, chociaż był z początku przeciwny temu, że Francya zgodziła się na propozycyę Rosyi bez umówienia się wprzód względem przypuszczenia Sardynii. Oświadczył się też w tej mierze w nocie okolnikowej z 22. marca. Musimy o tem wspomnieć powtórnie, że hr. Cavour otrzymał dawniej przyrzeczenie od Cesarza, że przyjęcie Sardynii w kongresie ma być warunkiem, pod którym Francya propozycyę rzeczoną przyjmuje. Hrabia Cavour stwierdza w tym dokumencie, że według otrzymanej w drodze telegraficznej wiadomości, zgodziła się Francya bez potrzebnej w tej mierze ogledności na propozycyę Rosyi, by sprawę włoską uporządkować na kongresie. Ubolewa i protestuje przeciw temu, że Sardynię wyłączono. Przywodzi też w pamięć, że nie mając właściwie żadnych widoków w prowadzeniu wojny w Krymie, brała przecież udział w działaniach wojskowych mocarstw sprzymierzonych. Kraj poniósł ofiarę w ludziach i pieniędzach, gdyż wyprawa ta zabrała ojczyźnie jego 3—4000 żołnierza i 50 milionów franków. Wspomina i o tem, że Sardynia zasiadała na kongresie w Paryżu, i miała udział w konferencyach w sprawie księstw Naddunajskich. Wówczas nie miała Sardynia własnego w tem wszystkiem interesu, i może teraz tem bardziej domagać się tego, by ją wysłuchano, zwłaszcza że idzie tu o jej byt własny. Hrabia Cavour nie uznaje w tej nocie propozycyi przypuszczenia Sardynii zarówno i z innemi państwami włoskiemi; oprócz bowiem przytoczonych tu szczegółów, z których wyprowadza osobne prawo dla Sardynii, mówi sardyński prezydent ministrów o właściwem także położeniu swej ojczyzny, w jakiem ją wypadki postawiły. Rosya nie koniecznie dobrowolnie zaproponowała pięciu mocarstwom, by się zajęły stosunkami we Włoszech i w Sardynii. Powodem tego było uzalenie się Sardynii na politykę Austryi i zarzuty uczynione przez Austryę Sardynii. Kongres więc ma głównie rozstrzygać między Sardynią i Austryą. Mianożby Austryi tylko przyznawać słuszność i podawać wszelką do jej zamiarów sposobność, gdy tymczasem usuwają od wszystkiego Sardynię, która przecież występuje przed Europą z zaskarżeniem? Hrabia Cavour usiłuje wykazać co do przypuszczenia innych państw włoskich na kongres, jaka też zachodziłaby różnica między postępowaniem Sardynii i państw rzeczonych. Rząd Wiktora Emanuela okazywał zawsze wielki udział i ubolewanie ser-

deczne nad cierpieniem ludności włoskiej do Sardynii nie należącej, inne rządy związane traktatami z Austryą zaprzeczały zawsze te cierpienia, i sprzeciwiały się wszelkim reformom. Ich więc pełnomocnicy byliby dla Austryi tylko silną podporą na kongresie i przeszkadzaliby usiłowaniom Europy. Wcale byłoby inaczej, gdyby ludności zostającej pod panowaniem Austryi przyznano prawo wysłania deputowanych na kongres, i przedłożenia swych zażaleń. W końcu przedstawia p. Cavour znowu niebezpieczeństwa mogące wyniknąć z utrzymania *status quo* we Włoszech, i oświadcza, że gdyby wielkie mocarstwa niekorzystały z teraźniejszej sposobności poprawienia losu włoskich krajów, natenczas spadłaby odpowiedzialność za dalsze wypadki wyłącznie tylko na te mocarstwa, a bynajmniej nie na Sardynię.

La Patrie robi takie spostrzeżenie nad tym nowym dokumentem sardyńskiego prezydenta ministrów, że jest równoczesny z notą *Monitora*, który donosi pod dniem 22. z. m., że Francya przystała na propozycyę Rosyi względem zwołania kongresu. A że podróż hrabi Cavoura do Paryża — mówi dalej *la Patrie* — wywrze zapewne niejaki wpływ na najbliższe postanowienia, przeto nie widzimy potrzeby wchodzić tu w bliższy rozbiór dokumentu.

Dowiadujemy się zresztą, dodaje *Gaz. wied.*, z korespondencyi paryskiej w jednym z dzienników belgijskich, że hrabia Cavour zajmuje się na wniosek Anglii oprócz tego także i ułożeniem wielkiego memoryału o „kwestyi włoskiej", który przesłany być ma zastępcom sardyńskim za granicą.

— Na adwokata Maccia, a redaktora dziennika wychodzącego w Turynie *Piemonte* wykonano zamach skrytobójczy, którego przyczyną nie był powód polityczny, lecz zemsta prywatna. Wymierzony przez skrytobójcę sztylet chybił jednak swego celu, a adwokat wyszedł nieuszkodzony.

Z **Modeny.** *Gazeta wiedeńska* pisze: Niemieckie, a później i francuskie dzienniki ogłaszały w swych korespondencyach, że częstemi a znacznemi dezercyami zmniejszył się stan modeńskich wojsk tak bardzo, że nie wystarcza już do służby wewnątrz księstwa. Modeński rząd był zatem spowodowanym zażądać interwencyi wojsk austryackich, na co zezwoliły cesarsko królewskie rządy. W obec tak bezzasadnych i fałszywych pogłosek dosyć podać rzeczywisty stan rzeczy.

Wojskom księstwa Modeny przynależy się także i w obec teraźniejszych stosunków sława odznaczającej się karności i wierności; ale właśnie dla tego narażone są bezustannie na buntowniczą propagandę z strony graniczącego Piemontu, tembardziej, że wszystkie machinacye tego państwa są bezskuteczne przy niezachwianej wierności modeńskich wojsk do swego dostojnego Monarchy. Nie dziw więc, jeżeli w oddziałach wojska stojącego na granicy wydarzy się czasem wypadek dezercyi. W ogóle jednak zbiegło dotąd nie więcej jak 20 żołnierzy, których dezercya ze względu na ich przeszłe zachowanie się nie może być uważana za stratę dla książęcej armii. W tej mierze zresztą to tylko zasługuje na uwagę, że piemoncki rząd oświadczył wyraźnie, nie zważać na reklamacyę modeńskiego rządu ani na konwencyę istniejącą między temi rządami względem wydawania dezerterów; tem samem staje się szczerość gabinetu Cavoura co raz wątpliwszą, a popierając dezercye z innych włoskich państw wystawia się gabinet z własnej woli w jak najgorszem świetle. Zresztą wystarcza zupełnie stan modeńskich wojsk na potrzeby służby w granicach państwa; a nawet pragnie wojsko ażeby nadarzyła się sposobność, w której mogłoby dać dowody swego sposobu myślenia, i przytłumić w kraju wszelkie powstanie nie znajdujące wsparcia obcej armii. Nie ma zatem żadnego powodu, ażeby ściągnięciem austryackich wojsk do księstwa wprowadzić w wykonanie postanowienia prawomocnego traktatu z 24. grudnia 1847 r.

Rzym, 26. marca. Zapowiedziane na 11. kwietnia tajne konsystoryum jest na teraz odroczone, bo nie mogą nadejść na czas wyznaczony potrzebne do potwierdzenia biskupów rekwizyta przynależnych monarchów, w których krajach panuje teraz wzburzenie. Tyczy się to mianowicie Piemontu, Neapolu, Lombardyi i Francyi. Konsystoryum ma się odbyć zaraz po świętach Wielkanocnych.

Neapol, 27. marca. Rząd chce znowu wydalić z kraju 54 więźniów politycznych, ale postanowił niewywozić ich do Kadyxu, lecz wydać im paszporty do Nowego Jorku i zostawić do woli, czy zechcą odpłynąć do Ameryki z Genuy, czy z Marsylii czy też zkądinąd.

Niemce.

(Milicya krajowa. — Poseł angielski z Frankfurtu do Londynu wyjechał. — Czwarty pułk artyleryi bawarskiej.)

Berlin, 2. kwietnia. Gdy na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, przy sposobności obrad nad etatem wojskowej administracyi deputowany Vincke zwrócił uwagę na obawy objawiające się w kraju z powodu zamierzonego przekształcenia milicyi krajowej, oświadczył minister wojny, że regulamin krajowej straży z dnia 24. listopada 1815 roku uważa rząd jako ustawę, która może być zmienioną tylko za przyzwoleniem sejmu. Pogłoski o zamierzonem przekształceniu krajowej milicyi na rezerwę, uznał minister za bezzasadne; zmiany w formowaniu i uzbrojeniu mogłyby nastąpić, główna jednak zasada, podstawa krajowej milicyi, nie może być zmienioną. Oświadczenie ministra chwalili bardzo.

— Nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Anglii przy związku niemieckim w Frankfurcie, sir A. Malett, odjechał z końcem marca do Londynu, gdzie kilka niedziel zabawi.

Z **Mnichowa** donoszą z 1. kwietnia: Na mocy rozporządzenia królewskiego i na wezwanie związku uformowano czwarty pułk artyleryi, by stosownie do postanowień wojskowej konstytucyi związku dopełnić potrzebnej liczby bateryi dla kontyngensu związkowego. Nowy ten pułk przeznaczony jest tymczasowo do Augsburga.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Wiadomości z Abchazyi, z raportów urzędowych.)

Gmina Pschu, z plemienia Abchazyjskiego, zamieszkująca wysoką dolinę górską przy źródłach r. Bzyb, wpadającej do morza Czarnego w pobliżu Picundy, ukorzona była około 1840 r., ale ufając w niedostępność swej miejscowości, otoczonej ze wszech stron pasmami gór, i w przymierze Ubychów, tak mało zmieniła swe stosunki względem nas, żeśmy nawet nie zaliczali Pschuwców do plemion ukorzonych. Od owej pory zmuszali oni nieraz władze rosyjskie do grożenia im siłą oręża, aby skłonić ich do spełnienia naszych żądań co do zadość uczynienia mieszkańcom władztw Abchazyjskiego za rozbójnicze ich napady na Abchazyą, zabieranie w niewolę mieszkańców i rabunek bydła. W ostatnich czasach podobne postępowanie Pschuwców znowu znagliło nas do przedsięwzięcia przeciw nim środków stanowczych. Zażądawszy od nich ukorzenia się i zakładników, naczelnik wojsk w Abchazyi, jenerał-major Loris-Melikow, dla poparcia swych żądań grozą oręża, zebrał w początku stycznia w Suchum oddział, oraz dwa osobne oddziały milicyi: Abchazyjskiej, przy wsi Acy, i Cebeldyńskiej, przy wsi Gumy. Przestraszeni temi przygotowaniami, Pschuwcy zaczęli czynić, na wypadek wtargnięcia naszego do ich kraju, przygotowania, celem schronienia swych rodzin na północny spadek gór Kaukazkich, ku źródłom Łaby. Dla tego to torowali drogę po śniegu i wznosili na niej w różnych miejscach sałaszy, aby przy cofaniu można się tam było ukryć przed niepogodą. Dla znaglenia gorali do ukorzenia się, jenerał-major Loris-Melikow wysunął naprzód oddział z Suchum do r. Psyrt, a milicyę Abchazyjską z Acy do wąwozu r. Apsty, w którym zaczyna się wstęp na górę, oddzielającą Pschę od Abchazyi. Poruszenie to sprawiło oczekiwany skutek: 28go stycznia deputacya Pschuwców przybyła do wsi Acy i nazajutrz zaprzysięgła poddaństwo Rosyi, oraz wydała zakładników z tych rodzin, od których ich zażądaliśmy. Do pomyślnego zakończenia sprawy bez rozlewu krwi, przyczynił się znacznie władzca Abchazyi, jenerał-adjutant książę Szerwaszidze, który dołożył wszelkiego starania, aby skłonić Pschuwców do ukorzenia się dobrowolnego. Dla zapobieżenia na przyszłość wszelkim powodom do nieporozumień za przeszłe sprawy między Abchazami i Pschuwcami, utworzony został w m. Acy sąd tymczasowy z osób wybranych od stron obu, który będzie roztrząsał ich sprawy podług obyczaju narodowego. 29go stycznia, wojenny inżynier, sztabs-kapitan Szawrów, odkomenderowany przez jenerał-majora Loris-Melikowa dla zrekognoskowania drogi prowadzącej do Pschu, szczegółowo obejrzał takową aż do samego zejścia ku r. Bzyb, i powrócił w towarzystwie Cebuldyńców i Pschuwców. Nie dostrzegł on ze strony mieszkańców nie tylko żadnych nieprzyjaznych nam uczuć, ale przeciwnie okazywali oni względem niego uprzejmość i życzliwość.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 4. kwietnia. Paropływ „Arabia" przywiózł wiadomości z Nowego Yorku z 24. marca. W tym roku nie będzie nadzwyczajnej sesyi w Washingtonie.

Turyn, 5 kwietnia. Sardyńskiego posła Villamarinę, odwołano z Paryża, a miejsce jego ma zająć Massimo d'Azeglio, który wkrótce powróci z Rzymu. — Garibaldi był niedawno na audyencyi u Króla i miał potem długą naradę z pułkownikami ochotników, Cosenzą i Medici. W Fossano ma być także stacya ochotników. Jenerał Giustiacani umarł wczoraj, a jenerał Damiani umiera w Asti tknięty apoplexyą.

Rzym, 29. marca. U Wielkiej księżny było zeszłego piątku soireé, na którem znajdował się margrabia d'Azeglio i kilku innych Piemontanów.

Kopenhaga, 6. kwietnia. *Faedrelandet* donosi, że przynależne władze otrzymały rozkaz, ukończyć przed 1. maja przygotowawcze prace dla przedłożenia budżetu radzie państwa. Wnoszą ztąd, że sejm państwa zwołany będzie z początkiem lipca.

Petersburg, 6. kwietnia. Gazeta senatu ogłasza dekret cesarski względem emisyi obligacyi rent po 4%. Rosyanie i poddani obcych państw mogą zarówno subskrybować. Ceny wynoszą podług swej nominalnej wartości 250, 500, 1000, 5000, 10.000 i 100.000 rubli. — Jego Mość Cesarz przyjmował nowomianowanego ambasadora pruskiego. — Podług doniesienia z Kiachty panuje straszny głód w północnej części Chin.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. kwietnia.

Hotel rosyjski: PP. Rupprecht F., c. k. pułk., i Thipne F., c. k. porucz., z Wiednia. — Głogowski A., z Bojańca. — Borkowski-Dunin S., z Polski.

Hotel europejski: Pięczykowski S., z Medwedowiec. — Malczewski J., z Skwarzawy.

Hotel Kuhna: Kniszewski H., z Chorobrowa.

Hotel nr. 176 2/4: Przygodzki F., z Sokala.

Do do domu prywatnego: Hr. Dzieduszycki W., z Wiednia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. kwietnia.

PP. Horodyski Oskar, do Kociubiniec. — Hr. Kasłowski A., do Horbacza. — Lencewicz E., do Zadwórza. — Zawadzki J, do Firlejówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. kwietnia

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	329.96	— 0 2°	88.3	półn.-zach.	sł.	mgła
2. god. po poł.	328 87	+ 6.4°	61.3	„	„	pochmurno
10. god. wiecz.	326 92	+ 4 3°	64.5	zachodni	„	„

TEATR.

Dziś opera niemiecka: **„Troubadour."**

Kurs lwowski.

Dnia 8 kwietnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	8	5	15
Dukat cesarski	„ „	5	14	5	18
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	74	8	92
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	65	1	66
Talar pruski	„ „	1	62	1	65
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	70	60	80	30
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	45	72	50
Pożyczka 5% narodowa	bez kuponów	75	10	76	10

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 8 kwietnia.

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 75 80. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. — Metaliki po 5% za 100 zł. 71.50; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— po 3% za 100 zł. —.—; po 2½% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —. Przeznaczone do loso.: z r. 1834 za 100 zł. —; z r. 1839 za 100 zł. 123 50 zł. z roku 1854 za 100 zł. 107.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po 4½% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po 2½% za 100 zł. —.—; po 2¼% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po 1¾% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł — —: po 4½ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—, Węgier 72.—; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu —.—; innych krajów koronnych 94.—; z klauzulą losowania w roku 1869 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 851 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 183.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego 524 —; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. 1640; towarzystwa kolei żelaznej państwa 235.—; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty 103 50; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. 105.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. 92.25; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa 64.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 430.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr. 235 —.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—.; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. 79.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka 93 60; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów 95.—. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 94.90. Berlin za 100 talarów —.—. Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zł. południ. niemieck. waluty 95 —. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko 85 10. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich — —. Londyn za 10 funtów szterl. 111.—. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. 110.50. Marsylia za 100 frank. 44.10. Paryż za 100 fr. 44 20. Praga za 100 zł wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł wal. austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —.—. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5 28, dukaty ces. pełnej wagi 5.24, korony 15.20, półkorony —.—.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 6. kwietnia.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar
W austr. wal. po 5% za 100 zł. . . .	—.—	69.—
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	76.50	76 60
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	—.—
Metaliki po 5% za 100 zł.	72.80	73.—
dtto. „ 4½% za 100 zł.	64.—	64.25
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	—.—	260.—
„ 1839 „ 100 „	125.—	125.50
„ 1854 „ 100 „	109.—	109.25
Renty Como po 42 lir. austr.	14.75	15.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	91.—	92.—
Węgier	72.—	72.50
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	71.—	71.50
Galicyi	71 —	72.—
Bukowiny	70.—	70.50
Siedmiogrodu	70.50	71.—
innych krajów koronnych . . .	84.—	95.—
Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—
Akcye.		
Banku narodowego sztuka	866.—	868.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr . .	186.60	186.80
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	530.—	534.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1671 —	1672
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr. . .	235.40	235 50
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty .	105.50	106.—
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	149.—	150.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	97.—	97 50
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	65.—	65.50
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	445.—	448.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	—.—	240.—
Listy zastawne.		
Banku narodowego w mon. kon.: 6letnie po 5% za 100 zł.	96.—	96.50
10 „ „ 5% „ 100 „	90.50	91.—
przeznaczone do losowania po 100 zł. . .	84.—	84.50
Banku narodowego w wal. austr.: na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99.—	99.50
przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	79.50	80.—
Losy.		
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	95.—	95.50
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	101.—	102.—
Esterhazego 40 zł. m. k.	73.—	73.50
Salma 40 „ „	37.50	38.—
Palfiego 40 „ „	34.25	34.75
Clarego 40 „ „	37.—	37.50
St. Genois 40 „ „	35.—	35.50
Windischgrätza 20 „ „	22.—	22.50
Waldsteina 20 „ „	24.—	24.50
Keglevicha 10 „ „	15.—	15.50
Na 3 miesiące.		
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	94.—	94.10
Frankfurt n. M., za 100 zł. południ.-niemieckiej waluty	94.—	94.20
Hamburg za 100 marko banko 2¾% .	83.70	83.90
Londyn za 100 funtów szterl. 3% . .	110 30	110.40
Paryż, za 100 franków 3%	44.—	44 10

Kurs złota.

	pien.		towar.	
Dukaty ces. mennicze	5 zł.	21 cen.	5 zł.	22 cen.
Korona	15 „	10 „	15 „	12 „
Napoleondor	8 „	88 „	8 „	90 „
Rosyjski imperyał . .	8 „	98 „	8 „	99 „

KRONIKA.

Zjechało do Lwowa znane w Europie towarzystwo 6 śpiewaków tyrolskich i wyprawi w ciągu przyszłego tygodnia kilka koncertów.

(Pożar.) W Dolnie w obwodzie stanisławowskim, zgorzał na dniu 1go b. m. wieczorem cały folwark dworski z wyjątkiem suszarni, jednej stodoły i kuźni, powiększyła zaś to nieszczęście jeszcze strata dwóch ludzi, urlopnika Jacka O. i parobka Pawła T., którzy zginęli przy ratowaniu pod gruzami stajni. Prócz tego spalił się także znaczny zapas zboża, kilkanaście sztuk bydła i nieco drobiu. Ogólną stratę obliczają na 6000 złotych. Właściwa przyczyna pożaru niewiadoma jeszcze.

(Olbrzymie procesa.) Przed sądem miejskim w Berlinie toczyły się niedawno dwa procesa pieniężne, jeden o 3, a drugi o 1 grosz srebrny, i w obudwu sprawach musiał oskarżyciel dla odebrania swej należytości żądać exekucyi sądowej.

(Akuszerka, jakich mało.) Za osobliwość zapisuje gazeta pruska pewną kobietę w Rottingen, co ma 85 lat, jest matką 23 dzieci a 53 wnuczat i prawnucząt. Z profesyi akuszerka, odebrała w ciągu 53 lat zawodu swego 7.928 dzieci, z nich 4132 chłopców. Dotąd jeszcze jest czerstwą i silną.

(Wolność zbierania drogich kamieni w Syberyi.) Według rozporządzenia ogłoszonego w senackim dzienniku dozwolono wszystkim mieszkańcom w Syberyi i w okolicach Amuru zbierać na każdym miejscu drogie kamienie i wszelki kruszec bez obowiązku opłacania za to taxy osobnej.

(Osobliwość bibliograficzna.) Z Detmold donoszą pod dniem 27go marca, że w jednym z starych klasztorów w Westfalii znalazł temi dniami przełożony klasztoru podczas restauracyi kilku pokojów rękopism Veleja Paterkula, zatracony przy końcu 16go stulecia.

Dodatek tygodniowy Nr. 14.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1) Galicyjska kasa oszczędności. Zamknięcie rachunku galicyjskiej kasy oszczędności w pietnastym roku istnienia 1858.
Głos Jaśnie Wielmożnego Nadkuratora Kazimierza hrabi Krasickiego na zagajenie posiedzenia. — Wyjątek ze sprawozdania dyrekcyi.
2) Budżet miasta Lwowa na rok administracyjny 1859. Preliminarz lwowskich dóbr miejskich na rok administracyjny 1859.
3) Żupy solne w Galicyi i na Bukowinie. Wywar i przedaż soli w lutym 1859 i 1858.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*